

# Lucjan Balter

---

"Friede für die Menschheit :  
Grundlagen, Probleme und  
Zukunftsperspektiven aus  
islamischer und christlicher Sicht",  
Andreas Bsteh, Mödling 1994 :  
[recenzja]

---

Collectanea Theologica 65/2, 209-212

---

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

omówienia dzieła będącego jego owocem. Książka zawiera, poza krótkim wprowadzeniem jej redaktora, nawiązującym do pierwszego spotkania chrześcijańsko-islamskiego w Mödling w 1977 r., pozdrowienia uczestników sympozjum, wypowiedziane przez rektora Uniwersytetu Wiedeńskiego, prof. K. R. W e r n h a r t a, dziekana Wydziału Teologicznego uniwersytetu w Monastyrze, prof. A. T h. K h o u r y, przedstawiciela austriackiej Konferencji Episkopatu, bpa F. K u n t n e r a, oraz ministra E. B u s e k a, który dokonał aktu oficjalnego otwarcia spotkania (s. 5–17), oraz kolejne referaty ułożone zgodnie z porządkiem obrad. Ks. B s t e h zamieścił także, zgodnie z tymże porządkiem, teksty wspólnej godzinnej modlitwy chrześcijańsko-islamskiej (s. 151–166), jaka miała miejsce w czwartek, w godzinach wieczornych, stanowiąc – nie tylko w zamyśle organizatorów, ale także faktycznie – prawdziwy szczyt dialogu między tymi dwiema największymi religiami świata. Nie udało się natomiast, niestety, redaktorowi zamieścić w tym tomie – podobnie zresztą jak w poprzednich – niezwykle cennych i godnych uwagi głosów uczestników spotkania oraz prelegentów, wypowiedzianych podczas wielogodzinnych dyskusji pogłębiających zasadniczo każdy z omawianych tematów.

ks. LUCJAN BALTER SAC, Oltarzew

Andreas BSTEH (Hrsg.), *Friede für die Menschheit. Grundlagen, Probleme und Zukunftsperspektiven aus islamischer und christlicher Sicht*, Verlag St. Gabriel, Mödling 1994, s. 331.

Ponad 15 lat dialogu prowadzonego pod patronatem i z inicjatywy Wyższego Seminarium Duchownego (Theologische Hochschule) Księży Werbistów w Mödling pod Wiedniem pomiędzy chrześcijaństwem a islamem przyczyniło się z pewnością do tego, że można było zorganizować w Wiedniu w dniach od 30 marca do 2 kwietnia 1993 r. Międzynarodową Konferencję Chrześcijańsko-Islamską, poświęconą *Pokojowi dla ludzkości*. Owoce tej Konferencji zawiera omawiany tom, który się ukazał jako t. 8 w wydawanej przez to Seminarium serii *Beiträge zur Religionstheologie*. W przedmowie do tego tomu ks. A. Bsteh pisze, że „kto chce służyć Bogu, ten musi także służyć pokojowi” (s. 7), podkreślając, iż słowa te ujmują właściwie to wszystko, o czym mówiono w trakcie tej międzynarodowej Konferencji. Muzułmanie i chrześcijanie z różnych części świata spotkali się razem, aby wspólnie zdać sobie sprawę z tego, jak mogą, jako członkowie największych religii świata przyczynić się skutecznie do pokojowego współżycia ludzi różnego pokroju. Inspiratorem Konferencji był dawny, długoletni minister spraw zagranicznych Austrii, dr Alois Mock. Zorganizowanie i przeprowadzenie samej Konferencji powierzono jednak Instytutowi Religioznawczo-teologicznemu St. Gabriel, który miał sprecyzować temat i program spotkania, wyszukać odpowiednich prelegentów, zaprosić gości oraz uczestników, a wreszcie opublikować jej materiały celem udostępnienia ich szerszemu gronu osób.

Chcąc nadać Konferencji jak największą rangę i znaczenie, zaproszono na nią wiele różnych osobistości. Powołano też „Radę Mędrców” (Rat der Weisen), która

miała zdecydować o ostatecznym kształcie Konferencji. Publiczne wystąpienia członków tejże Rady w ramach uroczystego otwarcia Konferencji A. Bsteh zalicza do jednego z ważniejszych punktów programu. W omawianym tomie, wystąpienia te zajmują sporo miejsca (s. 13–65) i zawierają obok grzecznościowych także liczne merytoryczne treści związane z głównym tematem spotkania. Pierwsze słowa należały tu, rzecz jasna, do A. M o c k a, który jako inicjator i gospodarz witał imiennie wszystkich dostojników (s. 15–19). Cel Konferencji i metodę pracy przedstawił w krótkich słowach jej faktyczny organizator, ks. A. B s t e h (s. 21–24). Następnie wypowiadali swoje pozdrowienia, myśli i życzenia: sekretarz generalny Ligi Arabskiej, dr Abdel M e g u i d (s. 29–31), doradca prezydenta Iranu, dr Seyed Mohammad K h a t a m i (s. 25–28), były minister Indonezji do spraw religii, H. Munawir S j a d z a l i (s. 33–36); wypowiedź następcy tronu Królestwa Jordanii El Hassana Bin Talala, odczytał ambasador tego kraju w Austrii, Aun al-K h a s s a u n e h (s. 37–39), a słowa skierowane do zebranych przez przewodniczącego Papieskiej Rady do Dialogu Międzyreligijnego, kard. F. A r i n z i, odczytał bp M. F i t z g e r a l d (s. 41–44). Następnie przemówił bp G. K h o d o r z Libanu (s. 45–56), po nim zaś zabrał głos arybiskup H. T e i s s i e r z Algieru (s. 47–48). Słowa wielkiego szejka z a l - A z h a r, *Gad al Haq Ali Gad al Hag*, przetłumaczył na j. niemiecki i odczytał dziekan Wydziału Teologii Islamskiej uniwersytetu w Kairze, prof. Mahmoud Z a k z o u k (s. 49–51), a po nim przemówił wielki mufti syryjski, dr Sheikh Ahman K a f t a r o (s. 53–61), który zawarł w swym przemówieniu skróconą teologię oraz apologię islamu. Jako ostatni zabrał głos kard. F. K ö n i g, emerytowany arcybiskup Wiednia. Wszystkie te wypowiedzi nadały odpowiedni ton Konferencji, która składała się z referatów i towarzyszących im dyskusji plenarnych. To one właśnie stanowią sam tron omawianego dzieła.

A. Bsteh stwierdza w przedmowie (s. 9 nn), że skoro w Konferencji uczestniczyła niewielka grupa imiennie zaproszonych fachowców (z podanego przy końcu dzieła, na s. 316–317, wykazu uczestników wynika, że brało w niej udział około 46 osób), było rzeczą jak najbardziej celową i wskazaną, by po każdym referacie rozwinęła się dyskusja pogłębiająca dany temat, na którą przeznaczono właśnie dlatego dość dużo czasu. Jego osobistym zadaniem, jako organizatora i redaktora tomu, było odtworzenie głosów z taśmy oraz przekazanie ich dyskutantom do autoryzacji. Po tym fakcie głosy dyskutantów liczą się na równi z wypowiedziami prelegentów. Przejdźmy zatem, po tej uwadze wstępnej, do analizy tej części dzieła.

Jako pierwszy przemówił wzmiankowany już Mahmoud Z a k z o u k, ukazujący „pokój z islamskiego punktu widzenia” (s. 69–91). Prelegent wydobyl te myśli z Koranu, które wskazują na Boży pokój w świecie i na konieczność życia w pokoju, oraz starał się je skonfrontować z sytuacją, w jakiej znalazł się świat współczesny. Przy końcu wyraził życzenie, by taka Konferencja, jak obecna, przeobraziła się w stałą instytucję światową, umożliwiającą dialog i zbliżenie. W ramach dyskusji (s. 92–104) stawiano pytanie, czy islam nie jest mimo wszystko bardziej „zróznicowany” niż to ukazał prelegent, popierając zarazem jego sugestię, aby świat islamski miał swego przedstawiciela w Radzie Bezpieczeństwa przy ONZ. Sam Zakzouk, sprowokowany

pytaniem, miał też okazję wyjaśnić islamskie rozumienie tolerancji, która polega na dawaniu innym ludziom szansy rozwoju i zapewnianiu im wolności wyboru własnej religii. Czy jednak teoria pokrywa się zawsze z praktyką? W tej kwestii dyskutanci mieli trochę wątpliwości.

Biblista z St. Gabriel, G. V a n o n i przedstawił w kolejnym referacie „korzenie pokoju w Biblii i chrześcijańskiej tradycji” (s. 105–130). Po omówieniu trudności związanych z tą problematyką, prelegent roztoczył biblijną wizję królestwa Jahwe jako królestwa pokoju, w którym panuje sprawiedliwość i dobrobyt, ale które jest zarazem królestwem „przyszłego wieku”, do którego powinno się zdążać „małymi krokami”. Na tle tej wizji wspominał pokrótce o „chrześcijańskiej praktyce pokoju”, gdzie obok „świętych wojen” było wiele świetlnych postaci – rzeczników pokoju, jak choćby Marcin z Tours czy Maksymilian Kolbe. W zakończeniu swego referatu Vanoni zwrócił uwagę na odpowiedzialność wielkich religii za pokój w świecie. W dyskusji, jaka wywiązała się po tym referacie, zwracano uwagę na związek (biblijny) pokoju ze zbawieniem, akcentowano braterską miłość jako czynnik zdecydowanie pokojowo-twórczy oraz zastanawiano się nad tym, czy należy definiować pokój, czy też rezygnując z dokładnego jego określenia starać się go tworzyć. Pojawił się także problem „nowej solidarności” między muzułmanami i chrześcijanami oraz pytanie, czy można tolerować przemoc. W niektórych wypowiedziach wskazywano na historię obciążającą znacznie pokojowe współzycie między narodami oraz sygnalizowano prawdziwy i bolesny fakt, że nauka (nie tylko historii) przyczynia się niekiedy faktycznie do powstawania napięć, a nawet i wojen (s. 131–152).

Prof. G. L u f, przewodniczący Instytutu Filozofii i Teorii Prawa na Uniwersytecie Wiedeńskim, omówił „pokój i prawa człowieka z punktu widzenia Kościołów” (s. 153–169), ukazując przede wszystkim szanse, możliwości oraz znaczenie chrześcijańskiego wkładu w obronę praw człowieka, by na tym tle roztoczyć wizję ewentualnego rozwoju dialogu międzyreligijnego. Jest rzeczą zrozumiałą, że dyskusja po tym referacie (s. 170–192) obracała się wokół problemu praw człowieka, ze szczególnym podkreśleniem prawa do wolności (także religijnej) oraz do samostanowienia ludów czy narodów, i z próbami wyjaśnienia, jak te prawa są podejmowane w islamie.

M. Modjtahed S c h a b e s t a r i, profesor z Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Teheran w Iranie, zajął się w swym referacie „teologicznymi i prawnymi podstawami wolności, autonomii i suwerenności ludzi w islamie jako fundamentem oczekiwanego tak bardzo światowego pokoju” (s. 193–199). Skoro zaś w tym krótkim treściowo wystąpieniu pojawiło się wiele cytatów z Koranu, podjęto w dyskusji problem wagi i mocy tych świętych tekstów, konfrontując je m.in. z aktualną sytuacją w Iranie oraz innych krajach islamskich. Powracano przy tym do poruszonych już wcześniej kwestii wolności religijnej, praw człowieka, tolerancji itd. (s. 200–218).

Zagadnieniem „religijnego i społeczno-politycznego pluralizmu” zajął się dr Nurholish M a d j i d z Indonezji (s. 219–232), ukazując to zagadnienie z własnego, islamskiego punktu widzenia, popartego własnym, indonezyjskim doświadczeniem. Prelegent wyraził przekonanie, że „z religijnego punktu widzenia Indonezja jest największym muzułmańskim narodem świata” (s. 223). Jednak politycznie i ide-

ologicznie nie jest to „państwo islamskie”, ale raczej państwo oparte na oficjalnej ideologii narodowej, określanej mianem „pięciu zasad”: wiary w jednego Boga (monoteizm), poszanowania człowieka (humanizm), jedności indonezyjskiej, demokracji i sprawiedliwości społecznej. Praktyczne stosowanie tych zasad, a przynajmniej niektórych z nich, w życiu codziennym nie jest tak łatwe, jakby się to na pozór wydawało. W dyskusji starano się przybliżyć, naszkicowany w prelekcji obraz Indonezji, sobie i światu, zastanawiając się np. nad podobieństwami zachodzącymi między Turcją a Indonezją, wyjaśniając kwestię wolności myślenia i mowy, względnie zmiany religii w Indonezji, itd. (s. 233–249).

Również K. C. A b r a h a m, dyrektor Instytutu Badań Teologicznych w Bangalore w Indiach, zajął się kwestią „społeczno–politycznego pluralizmu i wszechświatowej solidarności”, ujmując ją z perspektywy wyzwolenia (s. 251–271). Ukazał m.in. na przykładzie własnego kraju zły wpływ „współczesności” na religię i religijność, który w powiązaniu z naciskiem wywieranym przez system gospodarki światowej na politykę i kulturę narodową powoduje iście zgubne skutki w sferze ducha. Na tym negatywnym i bolesnym tle starał się ukazać drogi odbudowy „globalnej solidarności”. W dyskusji (s. 272–289) zwracano zwłaszcza uwagę na zasygnalizowane przez prelegenta problemy ludzi ubogich, z marginesu, mniejszości narodowych – stanowiących wspólnie wielkie wyzwanie dla religii w aspekcie pokoju na świecie.

Konferencja wydała wspólną deklarację chrześcijańsko–islamską noszącą hasło Konferencji: *Pokój dla ludzkości*, autoryzowaną w czterech językach: niemieckim, angielskim, francuskim i arabskim (s. 305–315). Podstawą dalszą dla tej deklaracji był tekst rozesłany uczestnikom w ramach zaproszenia na Konferencję (s. 291 – 293), w którym sygnalizuje się jej program i zadania, podstawą bliższą natomiast, tekst rozdany w trakcie Konferencji (s. 293–295), do którego wniesiono odpowiednie poprawki czy uwagi (s. 295–304). Deklaracja wzywa wszystkich do realnej, konkretnej troski o pokój, uwzględniając przy tym omawiane na Konferencji problemy praw człowieka, mniejszości narodowych itd.

Omawiane dzieło, ubogacone indeksami: imiennym i źródłowym (Pismo św., Koran), jest cenną dokumentacją odbytej w 1993 r. Konferencji islamsko–chrześcijańskiej, zawierającej wiele godnych uwag i myśli, sugestii i spostrzeżeń. Nie wspomina się w tym dziele – i słusznie – o wielkiej wojnie islamsko–chrześcijańskiej, zakończonej w jakiejś mierze sławnym zwycięstwem króla Jana Sobieskiego pod Wiedniem. Niemniej, w perspektywie tamtego wydarzenia sprzed ponad 300 lat, które miało tak istotne znaczenie dla losów chrześcijaństwa w świecie, fakt zorganizowania właśnie we Wiedniu chrześcijańsko–islamskiej Konferencji pod hasłem *Pokój dla ludzkości* ma swoją wymowę i zasługuje na uznanie i szacunek. Można zresztą żywić nadzieję, że trud włożony w przygotowanie tej Konferencji oraz opublikowanie jej w całości przyczyni się – zgodnie z tym, czego życzyli sobie jej uczestnicy – jeżeli nie do zinstytucjonalizowania takich Konferencji i wprowadzenia ich na stałe, to przynajmniej do pogłębienia solidarności między przedstawicielami dwóch największych religii świata, spoglądających – jak dotąd – raczej podejrzliwie na siebie.

ks. LUCJAN BALTER SAC, Oltarzew